



Warszawa, 13 sierpnia 2021 r.

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt SK 78/20
BAS-WAK-1902/20

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w zw. z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej P T z dnia 23 maja 2018 r. (sygn. akt SK 78/20).

Jednocześnie wnoszę o **umorzenie** postępowania:

1) w zakresie zgodności art. 97 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 281, ze zm.) z art. 42 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji – w zw. z wystąpieniem ujemnej przesłanki procesowej określonej w art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393, ze zm.), skutkującej zbędnością wydania wyroku;

2) w zakresie zgodności art. 97 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 281, ze zm.) z art. 42 ust. 2 i 3 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1-3 w zw. z art. 54 ust 1 i 2 Konstytucji – w zw. z wystąpieniem ujemnej przesłanki procesowej określonej w art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393, ze zm.), skutkującej niedopuszczalnością wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

W dniu 26 sierpnia 2020 r. do Kancelarii Sejmu wpłynęło zawiadomienie Prezes Trybunału Konstytucyjnego o wszczęciu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie skargi konstytucyjnej P T (dalej: skarżący) o sygn. akt SK 78/20.

Trybunał Konstytucyjny, postanowieniem z 14 lipca 2020 r., sygn. akt Ts 89/18, nadał skardze dalszy bieg, co do oceny zgodności art. 97 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 281, ze zm.; dalej: k.w.) w całości, a więc w zakresie w jakim jest on normą blankietową odsyłającą do ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 450, ze zm.; dalej: p.r.d.) oraz przepisów wykonawczych z art. 42 ust. 1, 2, 3 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1, 2, 3 w zw. z art. 2 Konstytucji, a także co do oceny zgodności art. 97 k.w. w części, w której odsyłając do p.r.d. i przepisów wykonawczych (zwłaszcza § 16 ust. 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 lipca 2008 r. w sprawie kontroli ruchu drogowego, t.j., Dz. U. z 2008 r. nr 132, poz. 841 ze zm., dalej: r.k.r.d.), pozbawia prawa do obrony na etapie postępowania policyjnego poprzez uniemożliwienie zbierania dowodów w przyszłej sprawie o wykroczenie oraz pozbawia prawa do swobody wypowiedzi i zbierania materiałów prasowych przez dziennikarza kontrolującego działania Policji z art. 42 ust. 1, 2, 3 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 54 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 1, 2, 3 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Zarzuty zaprezentowane zostały w sposób alternatywny, przy czym – jak wywnioskować można z treści skargi – skarżący w pierwszej kolejności oczekuje dokonania przez Trybunał Konstytucyjny oceny zgodności całości art. 97 k.w. z gwarancjami określonymi w art. 42 ust. 1, 2, 3 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1, 2, 3 w zw. z art. 2 Konstytucji, a dopiero na wypadek gdyby Trybunał nie przychylił się do stanowiska skarżącego, w dalszej kolejności wystąpił o zbadanie zgodności art. 97 k.w. z normami konstytucyjnymi wynikającymi z art. 42 ust. 1, 2, 3 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 54 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 1, 2, 3 w zw. z art. 2 Konstytucji, w zakresie wskazanym w punkcie II skargi.

Przepis będący przedmiotem kontroli ma następujące brzmienie: „Uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie, podlega karze grzywny do 3000 złotych albo karze nagany”.

Zakwestionowany przez skarżącego art. 97 k.w. jest przepisem typizującym wykroczenia polegające na naruszeniu przepisów p.r.d. i przepisów wykonawczych do p.r.d. w zakresie, w jakim przepisy te nie są sankcjonowane przez inne normy k.w. odnoszące się do bezpieczeństwa i porządku w komunikacji. W konsekwencji, jeżeli naruszenie jakichś zakazów lub nakazów określonych w p.r.d. lub przepisach wykonawczych względem tej ustawy, a odnoszących się do uczestników ruchu drogowego, właścicieli lub posiadaczy pojazdu albo innych osób znajdujących się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie jest sankcjonowane przez przepisy art. 84-96d k.w., może stać się przedmiotem sankcjonowania normy z art. 97 kw. Statuuje to zaskarżony przepis jako normę blankietową, przy czym odesłanie w niej zawarte ma charakter częściowy i zryczałtowany (sam przepis wskazuje na pewne znamiona czynu zabronionego, a jednocześnie odsyła do nieokreślonych precyzyjnie przepisów p.r.d. i aktów wykonawczych do p.r.d.).

Jednocześnie skarżący w alternatywnym zarzucie w petitum skargi *expressis verbis* wskazał również na jeden z przepisów wykonawczych do p.r.d. – przepis § 16 ust. 3 r.k.r.d., zgodnie z którym „Kierujący pojazdem lub pasażer pojazdu mogą wysiadać z kontrolowanego pojazdu wyłącznie za zezwoleniem kontrolującego”. Jak wynika z treści skargi oraz załączonej do niej dokumentacji, naruszenie tego przepisu było podstawą prawomocnego skazania skarżącego na karę nagany za popełnienie wykroczenia z art. 97 k.w.

II. Stan faktyczny sprawy

Podstawą skargi konstytucyjnej był następujący stan faktyczny.

W dniu września 2017 r. skarżący został przez Sąd Rejonowy II Wydział Karny w K skazany na karę grzywny w wysokości zł za popełnienie wykroczeń polegającego na tym, że w dniu listopada 2015 r. około godziny w K na ulicy naruszył przepisy ruchu drogowego w ten sposób,

że jadąc jako kierujący samochodem marki _____ na odcinku drogi oznakowanej znakiem drogowym pionowym D-42 „obszar zabudowany” jechał z prędkością _____ km/h oraz tego, że w tym samym miejscu i czasie około godziny _____ opuścił pojazd bez zgody kontrolującego, tj. za czyny z art. 92a k.w. i art. 97 k.w.

W wyniku apelacji złożonej przez obrońcę obwinionego Sąd Okręgowy w P _____ XVII Wydział Karny-Odwoławczy w dniu _____ stycznia 2018 r. zmienił przytoczony wyżej wyrok sądu rejonowego w ten sposób, że uniewinnił skarżącego od zarzutu przekroczenia prędkości stypizowanego w art. 92a k.w. i skazał skarżącego za popełnienie wykroczenia z art. 97 k.w., polegającego na tym, że w dniu _____ listopada 2015 r. około godziny _____ w K _____ na ulicy _____ opuścił pojazd _____ bez zgody kontrolującego, na karę nagany.

Obok głównego wątku skarżący w opisie stanu faktycznego wskazał również szereg okoliczności mających – jego zdaniem – wpływ na całokształt sprawy będącej podstawą faktyczna niniejszej skargi konstytucyjnej.

Jak wynika z uzasadnienia skargi, skarżący jest z zawodu dziennikarzem. W ramach wykonywania swoich obowiązków dziennikarskich skarżący ujawnił publicznie liczne zaniedbania i błędy w funkcjonowaniu Policji w K _____. W ramach „odwetu” za upublicznienie tych nieprawidłowości tamtejsza jednostka Policji wszczęła na przestrzeni czasu przeciwko skarżącemu szereg postępowań w tym postępowań karnych, z których zdecydowana większość była umarzana lub kończyła się uniewinnieniem skarżącego przez sądy. Jedynie w sprawie będącej podstawą niniejszej skargi konstytucyjnej skarżący został prawomocnie uznany za winnego popełnienia opisanego wyżej wykroczenia.

Jednocześnie skarżący opisuje szerzej okoliczności faktyczne zdarzenia, będącego podstawą wszczęcia przeciwko niemu postępowania w sprawie o wykroczenie za które został on skazany.

W dniu _____ listopada 2015 r. skarżący został zatrzymany do kontroli w zw. z domniemanym przekroczeniem prędkości zarejestrowanym miernikiem ręcznym przez funkcjonariusza Policji. Podczas kontroli w wyniku oględzin pojazdu policjant ujawnił dodatkowo kilka nieprawidłowości w stanie technicznym auta, będących podstawą do zatrzymania dowodu rejestracyjnego. W wyniku wymiany zdań między skarżącym a kontrolującym funkcjonariuszem skarżący opuścił – bez zgody kontrolującego – pojazd celem sfilmowania wskazanych przez policjanta usterek

i nagrania dalszego przebiegu kontroli. Jak pisze skarżący: „W aktach sprawy sądowej znajduje się nagranie, jakie wykonał P T w czasie zatrzymania. Nagranie obejmuje także sam dojazd do skrzyżowania pracę nawigacji i brak ostrzeżenia o przekroczeniu prędkości (aplikacje jakich używa P T sygnalizują dźwiękiem, jeśli przekroczy się prędkość)” (skarga, s. 4). W dalszej części uzasadnienia skarżący podkreśla też, że: „[w] sposób oczywisty obwiniony w dniu zdarzenia wychodząc z samochodu realizował swoje prawo do obrony. To zebrane przez niego materiały nagrania z kamery i telefonu spoza pojazdu wykazały, że kierunkowskaz lewy działał i miał żółtą barwę, (podobnie jak i prawy kierunkowskaz). Ponadto to nagrania spoza pojazdu pokazywały, że tablica rejestracyjna jest podświetlona dwoma z trzech żarówek. Obwiniony wychodząc z pojazdu realizował swoje prawo do obrony, bowiem chciał zebrać materiał, nie wiedząc o co znowu obwini go policja. Chciał zatem nagrać dowodowo, do własnej przyszłej sprawy materiał filmowy, który okazał się dowodem braku czynu i winy. Co więcej, chcąc pokazać jego zdaniem naganne zachowanie policji – nieprawidłowe pomiary iskrą (co stwierdził ostatecznie SO), chciał też jako działacz społeczny i dziennikarz nagrać pracę funkcjonariuszy. Realizował on zatem wolność ekspresji, która obejmuje pozyskiwanie informacji” (skarga, s. 5). Jak wynika z uzasadnienia wyroku podstawą skazania skarżącego było właśnie samowolne opuszczenie przez niego pojazdu w trakcie trwania kontroli mimo wyraźnego polecenia funkcjonariusza Policji o pozostaniu w aucie do czas zakończenia czynności.

III. Zarzuty skarżącego

Zgodnie ze stanowiskiem skarżącego wyrażonym w punkcie I *petitum* skargi, zaskarża on art. 97 k.w. „w całości, tj. w zakresie w jakim jest on normą blankietową” (skarga, s. 1), natomiast punkt II *petitum* skargi wskazuje na zaskarżenie art. 97 k.w. w części, „w której odsyłając do prd i przepisów wykonawczych tj. zwłaszcza Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 lipca 2008 r. w sprawie kontroli ruchu drogowego i § 16 ust. 3 Rozporządzenia MSWiA pozbawia prawa do obrony na etapie toku postępowania policyjnego poprzez uniemożliwienie zbierania dowodów w przyszłej sprawie o wykroczenie oraz pozbawia prawa do swobody wypowiedzi i zbierania materiałów prasowych przez dziennikarza, kontrolującego działanie policji, polegające na naruszeniu” (skarga, s. 2). Zauważyć

przy tym należy, że oba zarzuty opierają się o niemal identyczne wzorce kontroli, a różnica sprowadza się do wskazania w punkt II *petitum*, jako jednego ze wzorców kontroli art. 54 ust. 1 i 2 Konstytucji.

W ocenie Sejmu skarżący w punkcie I *petitum*, błędnie wskazał, że zaskarża art. 97 k.w. w całości, doprecyzowując, że chodzi o zakres, w jakim przepis ten jest normą blankietową. Oznaczać by to bowiem musiało, że przepis ten miałby odsyłać do p.r.d. i przepisów względem niej wykonawczych, w całości, to jest w każdym obszarze potrzebnym do rekonstrukcji normy karnej. Tymczasem, analiza samego art. 97 k.w. pozwala m.in. ustalić podmiot wykroczenia (uczestnik ruchu, inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, właściciel lub posiadacz pojazdu), przedmiot ochrony (porządek i bezpieczeństwo ruchu na drogach publicznych), czy stronę podmiotową czynu zabronionego (wina umyślna – zob. wyrok SN z 29 czerwca 2010 r., sygn. akt I KZP 8/10), a odsyła do przepisów pozakodeksowych jedynie w zakresie czynności wykonawczej (strony przedmiotowej wykroczenia).

Oznaczać to musi, że *de facto* skarżącemu w punkcie I *petitum* skargi chodziło o zaskarżenie art. 97 k.w. jedynie w zakresie, w jakim jest on normą blankietową, tj. w zakresie w jakim odsyła do przepisów pozakodeksowych w celu identyfikacji strony przedmiotowej wykroczenia. Przyjmując takie stanowisko należy dojść do wniosku, że alternatywne ujęcie zarzutów w *petitum* skargi jest chybione, albowiem zarzut określony w punkcie II *petitum* stanowi jedynie dookreślenie zarzutu przedstawionego w punkcie I, poszerzający wniosek tam wymieniony jedynie o dodatkowy wzorzec kontroli określony w art. 54 ust 1 i 2 Konstytucji.

W opinii Sejmu, opartej na analizie uzasadnienia skargi, intencją skarżącego było więc zaskarżenie art. 97 k.w. w zakresie w jakim odsyła do przepisów p.r.d. i przepisów wykonawczych (w tym zwłaszcza do Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 lipca 2008 r. w sprawie kontroli ruchu drogowego i § 16 ust. 3 Rozporządzenia MSWiA) w celu określenia strony przedmiotowej wykroczenia. Omyłkę tę należy skorygować w ramach zasady *falsa demonstratio non nocet*.

Wzorcami kontroli określonymi przez skarżącego w odniesieniu do punktu I *petitum* skargi są art. 42 ust. 1-3 (zasada *nullum crimen nulla poena sine lege*, prawo do obrony, zasada domniemania niewinności), art. 45 ust. 1 (prawo do sądu), art. 31 ust 1-3 (zasada wolności i zasada proporcjonalności) i art. 2 Konstytucji (zasada

demokratycznego państwa prawnego), przy czym, zgodnie z twierdzeniem skarżącego, art. 31 ust. 1-3 i art. 2 Konstytucji powołane są jako „podstawy związkowe i samodzielne” (skarga, s. 1). Jak wskazuje skarżący naruszenie wymienionych gwarancji konstytucyjnych przez art. 97 k.w. miałyby wyrazić się „poprzez:

a) blankietowość normy, która nie spełnia testu proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) w ograniczeniu praw konstytucyjnych wynikających z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP, jaką jest *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali anteriori* w zakresie wymogu aby:

- czyny zabronione były określone w ustawie (*nullum crimen sine lege scripta*),

- typy przestępstw muszą być określone w sposób maksymalnie dokładny (*nullum crimen sine lege certa*),

- niedopuszczalne jest stosowanie (niekorzystnej dla sprawcy) analogii i wykładni rozszerzającej, co rzutuje na naruszenie art. 42 ust. 2 i 3 Konstytucji RP oraz art. 45 Konstytucji RP;

co oznacza naruszenie zasady określoności norm prawnych określających ograniczenia praw jednostek, które mogą być zakwalifikowane jako wykroczenia, a nie przestępstwa bowiem dobro chronione i adresaci norm nie uzasadniają spełnienia kryterium konieczności ograniczenia, a fakt, że prawo drogowe dotyczy zwykłych obywateli determinuje brak proporcjonalności przyjętego rozwiązania;

b) pozbawienie prawa do sądu i prawa do obrony, gdzie norma blankietowa powoduje niezrozumiały opis czynu we wniosku o ukaranie, i w wyrokach sądów powszechnych, jak w niniejszej sprawie, gdzie trudno zrozumieć za co właściwie skazano obwinionego po reformatoryjnym wyroku SO, więc obwiniony nie wie za co został skazany – jakie są znamiona wykroczeniowego zachowania, potwierdza to także trudność w kwalifikacji prawnej tego wykroczenia w pełni oddającą zachowanie zabronione, nie można bowiem podać samego art. 97 kw bez wypełnienia go treścią, co często jest niewykonalne;

c) dopuszczenie do sytuacji stawiania zarzutów absurdalnych w oparciu o normę blankietową przez policję, co umożliwia stosowanie represji wobec «niewygodnych osób» (skarga, s. 1-2).

Jako wzorce kontroli w zarzucie ewentualnym określonym w punkcie II *petitum* skargi skarżący wskazał te same przepisy ustawy zasadniczej, uzupełniając je

o przepis art. 54 ust. 1 i 2 Konstytucji, wyrażający zasadę wolności słowa i zakazu cenzury. Zdaniem skarżącego naruszenie wymienionych przepisów miałyby nastąpić „poprzez pozbawienie prawa do obrony, polegające na obarczeniu sankcją karną niewykonania poleceń policjanta, w sytuacji, gdy działanie sprawcy zmierza do zgromadzenia materiału dowodowego do przyszłej sprawy o wykroczenie, co w tej sprawie było dowodem braku wykroczeń dot. żarówek, a także było gromadzeniem materiałów prasowych przez dziennikarza i osobę kontrolującą działania policji, co naruszało wolność ekspresji i oznacza cenzurę prewencyjną” (skarga, s. 2).

IV. Analiza formalnoprawna

1. Przystąpienie do analizy konstytucyjności kwestionowanego unormowania powinno zostać poprzedzone rozważaniami o charakterze formalnoprawnym, mającymi na celu ustalenie tego, czy merytoryczne rozpoznanie przez Trybunał skargi konstytucyjnej jest dopuszczalne, a jeśli tak, to w jakim zakresie. Skarga, aby mogła zostać rozpoznana przez Trybunał, musi spełniać niezbędne wymogi formalne.

Analiza formalnoprawna powinna w szczególności prowadzić do ustalenia, czy w danej sprawie nie zachodzą ujemne przesłanki wydania przez Trybunał wyroku. Przede wszystkim oceny wymaga, czy procedowanie w danej sprawie przez Trybunał nie jest niedopuszczalne lub zbędne. Wystąpienie co najmniej jednej z ujemnych przesłanek skutkować powinno umorzeniem postępowania.

Dopuszczalność skutecznego zainicjowania postępowania przed Trybunałem warunkowana jest dopełnieniem przez skarżącego warunków formalnych wynikających z Konstytucji, jak też – rozwijających jej postanowienia – przepisów ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393 ze zm.; dalej: uTK).

Zgodnie z art. 61 ust. 1 uTK „skargę konstytucyjną Prezes Trybunału kieruje do wyznaczonego przez siebie sędziego Trybunału w celu wstępnego rozpoznania na posiedzeniu niejawnym”, natomiast w myśl ust. 2 przytoczonego artykułu, jeżeli skarga spełnia „wymagania przewidziane w ustawie oraz nie zachodzą okoliczności, o których mowa w ust. 4 pkt 3, Trybunał wydaje postanowienie o nadaniu [...] skardze konstytucyjnej dalszego biegu”. Postanowienie o nadaniu skardze konstytucyjnej dalszego biegu w wyniku dokonania wstępnego jej rozpoznania nie

jest wiążące dla składu orzekającego, który jest uprawniony do wydania postanowienia umarzającego postępowanie w wypadku stwierdzenia na etapie rozpoznania merytorycznego zaistnienia ujemnych przesłanek procedowania (zob. postanowienia TK z: 24 października 2006 r., sygn. akt SK 65/05; 30 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 15/07; 8 lipca 2008 r., sygn. akt K 40/06; 16 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 22/07; 2 grudnia 2010 r., sygn. akt SK 11/10; 4 lipca 2011 r., sygn. akt SK 27/10 oraz 17 maja 2017 r., sygn. akt SK 7/16). Niejednokrotnie „dopiero szczegółowa analiza okoliczności sprawy, w tym cech podmiotu skarżącego oraz przedmiotu skargi konstytucyjnej, pozwala na ustalenie, czy skarga spełnia wymogi, związane z jej normatywną konstrukcją, wynikającą z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 47 ustawy o TK. Trybunał jest więc zobligowany do rzetelnej oceny warunków dopuszczalności skargi konstytucyjnej, a skład wyznaczony do orzekania merytorycznego nie jest związany wynikami wstępnej kontroli ujętymi w zarządzeniu sędziego Trybunału o nadaniu skardze biegu albo postanowieniu Trybunału o uwzględnieniu zażalenia na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Jeśli wydanie orzeczenia byłoby niedopuszczalne ze względu na niespełnienie wymogów skargi konstytucyjnej, konieczne jest umorzenie postępowania” (zob. postanowienie TK z 14 grudnia 2011 r., sygn. akt SK 29/09).

2. Analizowana sprawa została zainicjowana wniesieniem skargi konstytucyjnej, którą cechują szczególne wymogi formalne. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Dodatkowe wymogi formalne unormowane zostały w uTK, a doprecyzowało je orzecznictwo konstytucyjne.

3. Przepis art. 77 ust. 1 uTK wymaga wyczerpania drogi prawnej przed wniesieniem skargi konstytucyjnej. W niniejszej sprawie przedmiotem sporu między skarżącym a organami władzy publicznej była odpowiedzialność wykroczeniowa pierwszego z wymienionych podmiotów, rozstrzygana w oparciu o przepisy ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2021 r, poz. 457, ze zm., dalej: k.p.w.). Zgodnie z art. 9 § 1 k.p.w. w sprawach

o wykroczenia w pierwszej instancji orzeka sąd rejonowy, z zastrzeżeniem spraw określonych w art. 10 (dotyczy sytuacji, w których obwinionym jest żołnierz), natomiast w myśl art. 14 § 1 pkt 1 k.p.w. sądem odwoławczym w sprawach o wykroczenia podlegające właściwości sądów powszechnych, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, jest sąd okręgowy do rozpoznania apelacji oraz zażaleń na postanowienia i zarządzenia zamykające drogę do wydania wyroku. Jednocześnie zgodnie z art. 110 § 1 k.p.w. kasację w sprawach o wykroczenia może wnieść wyłącznie Prokurator Generalny lub Rzecznik Praw Obywatelskich i jest ona nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. W niniejszej sprawie skarżący odwołał się od orzeczenia sądu pierwszej instancji do sądu okręgowego i po rozpatrzeniu apelacji nie miał już innych „zwyczajnych” środków odwoławczych. Należy więc uznać, że skarżący w niniejszej sprawie wyczerpał ścieżkę prawną przed wniesieniem skargi konstytucyjnej, a wyrok Sądu Okręgowego w P XVII Wydział Karny-Odwoławczy z dnia stycznia 2018 r. jest wyrokiem prawomocnym w rozumieniu art. 77 ust. 1 uTK.

4. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie akt normatywny, który stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego. Ponadto, z zastrzeżeniem art. 59 ust. 3 uTK, podstawą rozstrzygnięcia w kwestii konstytucyjności są wyłącznie przepisy obecnie obowiązujące. Z istoty skargi konstytucyjnej, jako indywidualnego środka weryfikacji zgodności norm prawnych z ustawą zasadniczą wynika, że podmiot inicjujący postępowanie nie może w drodze skargi kwestionować konstytucyjności aktów normatywnych niestanowiących podstawy dotyczącego go indywidualnego rozstrzygnięcia lub aktów normatywnych, które uległy uchyleniu. Podstawa rozstrzygnięcia obejmuje całokształt przepisów prawa (norm) stosowanych przez organ władzy publicznej w celu wydania aktu stosowania prawa. Na tak rozumianą podstawę składają się nie tylko przepisy prawa materialnego, ale również regulacje dotyczące procedury, a jednocześnie także podstawowe przepisy ustrojowe, które tworzą dany organ władzy publicznej i wyposażają go w odpowiednie kompetencje, w ramach których wydane zostaje ostateczne rozstrzygnięcie dotyczące skarżącego (zob. wyrok TK z 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06).

W niniejszej sprawie podstawą wyroku skazującego wydanego przez Sąd Okręgowy w P był art. 97 k.w., którego konstytucyjność kwestionowana jest przez skarżącego. Do chwili obecnej przepis ten nie został uchylony, ani też jego treść nie uległa zmianie w stosunku do okresu, w którym popełniony został czyn zabroniony oraz do okresu, w którym nastąpiło wyrokowanie. Należałoby uznać więc, że w niniejszej sprawie wymóg orzekania o konstytucyjności aktu normatywnego stanowiącego podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach został spełniony.

5. W ocenie Sejmu kluczowe znaczenie dla dopuszczalności wydania orzeczenia merytorycznego w niniejszej sprawie może mieć jednak kwestia skutków wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt K 3/13. W postępowanie zainicjowanym wnioskiem Prokuratora Generalnego i będącym podstawą tego wyroku Trybunał badał m.in. kwestię zgodności art. 97 k.w. z art. 42 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Zgodnie ze wskazanym orzeczeniem art. 97 k.w. został przez sąd konstytucyjny uznany za zgodny z art. 42 ust. 1 w zw. z art. 2 ustawy zasadniczej. W uzasadnieniu przedmiotowego wyroku Trybunał wskazał, iż „użycie w art. 97 k.w. konstrukcji przepisu blankietowego jest konstytucyjnie uzasadnione, także tym, że problematyka bezpieczeństwa i porządku w komunikacji jest rozległa, regulowana w p.r.d. i rozporządzeniach wydanych na podstawie tego prawa. W tej sytuacji alternatywą dla posłużenia się w art. 97 k.w. blankietem częściowym byłoby zamieszczenie w k.w. ponad stu dodatkowych przepisów, w których zostałyby stypizowane wykroczenia, polegające na naruszeniu poszczególnych przepisów p.r.d. i stosownych rozporządzeń. Tak daleko idące rozbudowanie rozdziału XI k.w., grupującego wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, spowodowałoby: po pierwsze, utratę jego przejrzystości i czytelności oraz utrudniłoby poruszanie się po nim w celu odnalezienia właściwej regulacji i dokonania subsumcji; po drugie, doprowadziłoby do nadmiernej kazuistyki przepisów k.w., co stałoby w sprzeczności z abstrakcyjnym charakterem zawartych w nich norm prawnych. Konkludując, Trybunał stwierdza, że art. 97 k.w. jest zgodny z art. 42 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji” (zob. wyrok TK z 30 września 2015 r., sygn. akt K 3/13). Należałoby więc uznać, że art. 97 k.w. w zakresie, w jakim zaskarżona została jego

konstytucyjność względem norm określonych w art. 42 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji, był już przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego.

W tym miejscu wypada powołać orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, dotyczące interpretacji przesłanki umorzenia postępowania opisanej w art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK. Trybunał stwierdził w szczególności, że „[z]będność orzekania zachodzi wówczas, gdy zgodność z Konstytucją kwestionowanego aktu normatywnego była już w innej sprawie przedmiotem kontroli. Zastosowanie zasady *ne bis in idem* znajduje pełne uzasadnienie zarówno w wypadku wcześniejszego orzeczenia Trybunału o zgodności albo niezgodności badanej normy prawnej ze wskazanym wzorcem kontroli, jak i w wypadku, gdy Trybunał uznał wskazany wzorzec za nieadekwatny do jej badania, czyli w sytuacjach, gdy przedmiot kontroli pozostaje nadal w systemie prawa” (postanowienie TK z 28 lutego 2018 r., sygn. akt SK 28/17).

Pewien wyjątek od tej zasady stanowić może sytuacja, w której skarżący przedstawił i uzasadnił nowe okoliczności dające podstawę do, chociażby potencjalnie, odmiennego rozstrzygnięcia Trybunału. Taka sytuacja może mieć jednak miejsce jedynie w przypadku, gdy „inicjator kontroli przedstawi nowe, niepowoływane wcześniej argumenty, okoliczności lub dowody uzasadniające prowadzenie postępowania i wydanie wyroku” (postanowienie TK z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt SK 11/19). Tymczasem skarżący, poza ogólnikowym kontestowaniem wyroku o sygn. akt K 3/13, nie przedstawił żadnej merytorycznej argumentacji wskazującej okoliczności lub kwestie pominięte przez Trybunał we wskazanym rozstrzygnięciu (szerzej o tym w dalszej części stanowiska).

W opinii Sejmu tożsamość normy prawnej, która była wcześniej przedmiotem oceny Trybunału, z normą zakwestionowaną przez skarżącego, oraz zbieżność części wzorców kontroli wskazują na to, że w sprawie występuje ujemna przesłanka procesowa (*ne bis in idem*), a zatem powinien znaleźć zastosowanie art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK w zakresie, w jakim skarżący kwestionuje konstytucyjność zaskarżonego przepisu przez pryzmat art. 42 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji. Wniosek taki znajduje potwierdzenie w analizie rozstrzygnięć trybunalskich w analogicznych sytuacjach. Przykładowo w uzasadnieniu postanowienia TK z 3 września 2020 r. (sygn. akt Ts 166/19) Trybunał podkreślił, że zasadnie przyjęto wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej w postaci zbędności orzekania na

skutek wystąpienia przesłanki *ne bis in idem*, co skutkowało odmową nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Reasumując, stwierdzić należy, że skarga dotyczy normy prawnej, której zgodność ze wskazanymi w skardze wzorcami kontroli określonymi w art. 42 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji była już przedmiotem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a skarżący nie przedstawił żadnych nowych okoliczności i argumentów, które mogłyby prowadzić do zmiany ustaleń Trybunału przesądzających o ewentualnej weryfikacji zapadłego już rozstrzygnięcia.

A zatem w ocenie Sejmu w niniejszej sprawie, w zakresie kontroli zgodności art. 97 k.w. z art. 42 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji zachodzi negatywna przesłanka procesowa (*ne bis in idem*), której wystąpienie skutkuje koniecznością **umorzenia** postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK **wobec zbędności wydania wyroku**.

6. Skuteczne zainicjowanie kontroli konstytucyjności wymaga od podmiotu inicjującego postępowanie nie tylko wskazania wzorców konstytucyjnych, które – zdaniem skarżącego – kwestionowany przepis narusza, lecz także uzasadnienia swojego stanowiska w kwestii jego niekonstytucyjności (art. 53 ust 1 pkt 3 uTK). Trybunał Konstytucyjny związany jest bowiem zarzutami sformułowanymi w piśmie procesowym pochodzącym od podmiotu uprawnionego do inicjowania postępowania. Niemniej, zarzuty te mogą podlegać rozpatrzeniu tylko wtedy, jeżeli zostały należycie uzasadnione.

Podmiot inicjujący postępowanie przed Trybunałem – niezależnie od trybu wszczęcia postępowania – powinien w uzasadnieniu swojego pisma odzwierciedlić „proces myślowy jaki doprowadził go do tezy (czy wątpliwości) o niezgodności stosowanej normy z regulacją nadrzędną” (M. Wiącek, *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 312). W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że „[p]rzestanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie. Przytaczane w piśmie procesowym argumenty mogą być mniej lub bardziej przekonujące [...], lecz zawsze muszą być argumentami «nadającymi się» do rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny” (wyrok TK z 19 października 2010 r., sygn. akt P 10/10).

Konieczność uzasadnienia zarzutu sformułowanego w skardze konstytucyjnej związana jest przede wszystkim z domniemaniem konstytucyjności norm prawnych.

„Kontrola konstytucyjności ustaw przebiega w oparciu o domniemanie, że badane normy są zgodne z konstytucją. Ciężar dowodu spoczywa na podmiocie kwestionującym zgodność ustawy z Konstytucją i dopóki nie powoła on konkretnych i przekonywających argumentów prawnych na rzecz swojej tezy, dopóty Trybunał Konstytucyjny uznawać będzie kontrolowane przepisy za konstytucyjne” (zob. orzeczenia TK z: 26 kwietnia 1995 r., sygn. akt K 11/94; 31 stycznia 1996 r., sygn. akt K 9/95; wyrok TK z 27 czerwca 2008 r., sygn. akt K 51/07).

Jak wskazuje się w literaturze, wymóg uzasadnienia powołanych zarzutów oznacza konieczność przedstawienia argumentów, które przemawiają za stwierdzeniem niezgodności zaskarżonych norm prawnych z normami powołanymi jako podstawa kontroli. Wymóg ten odnosi się do każdego z podniesionych zarzutów niezgodności danej normy (zob. K. Wojtyczek, *Ciężar dowodu i argumentacji w procedurze kontroli norm przez Trybunał Konstytucyjny*, „Przegląd Sejmowy” 2004, nr 1, s. 17).

Brak realizacji przez skarżącego powyższego obowiązku skutkuje koniecznością umorzenia postępowania. Jeżeli brakuje uzasadnienia co do naruszenia określonego wzorca kontroli, pomimo że został on wymieniony w *petitum*, Trybunał powinien w stosownym zakresie umorzyć postępowanie. Dopuszczenie do merytorycznego rozpatrzenia sprawy oznaczałoby bowiem przerzucenie ciężaru przełamania domniemania konstytucyjności na sąd konstytucyjny, co z kolei pozostawałoby w sprzeczności z – nawet szeroko rozumianą – zasadą skargowości, na której oparte jest postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym. Jak wskazał Trybunał: „Zarzut niezgodności przepisu stanowiącego przedmiot zaskarżenia z Konstytucją [...] powinien być poparty przytoczeniem argumentów podważających domniemanie konstytucyjności przepisu” (wyrok TK z 8 września 2005 r., sygn. akt P 17/04).

7. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, że w uzasadnieniu skargi próżno szukać argumentów na potwierdzenie stawianych przez skarżącego zarzutów o naruszeniu wymienionych w *petitum* zasad, a niekiedy nawet i precyzyjnych informacji o tym, które to konstytucyjne uprawnienia skarżącego i w jaki sposób miałyby być przez zaskarżony przepis naruszone. Tymczasem skarżący, inicjując postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym, powinien szczegółowo wykazać, w czym wyraża się naruszenie danego wzorca

kontroli, a nie poprzestawać na lakonicznych stwierdzeniach o niezgodności zaskarżanego przepisu z podanymi wzorcami, przerzucając tym samym na Trybunał obowiązek poszukiwania argumentów na poparcie tez zawartych w skardze konstytucyjnej.

8. Szersza analiza przedstawionego uzasadnienia pozwala wyróżnić kilka elementów, na których skupił się skarżący, a które w opinii Sejmu przesądzają o braku dopuszczalności skargi w kontekście możliwości jej rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

Po pierwsze zauważyć można, że skarżący niemal wyłącznie skupił się na polemice z argumentacją zawartą w wyroku Trybunału w sprawie o sygn. akt K 3/13. Już na wstępie analizy prawnej zawartej w uzasadnieniu skargi skarżący zaznacza, że „[d]okonując analizy zarzutów skargi konstytucyjnej, skarżący chce powołać się na argumentację prawną prezentowaną przez Prokuratora Generalnego, jak i zdań odrębnych sędziów TK w sprawie sygn. akt K 3/13, i skonfrontować ją błędną argumentacją TK, jak i pominiętym ówczesnie w badaniu testem proporcjonalności. Skarżący nie będzie powtarzał argumentacji zawartej w pismach Prokuratora Generalnego i wnosi o traktowanie tej argumentacji jako uzasadnienia do pierwszego z zarzutów.” (skarga, s. 6). Mimo zawartego w powyższym twierdzeniu zapewnienia, uzasadnienie skargi w przeważającej mierze opiera się na cytatach fragmentów wniosku Prokuratora Generalnego i zdań odrębnych sędziów TK, natomiast opinie własne autora stanowią jedynie polemikę z – subiektywnie uznawanym przez skarżącego za błędny – wyrokiem Trybunału, o czym świadczą liczne krytyczne, lecz niepoparte konkretną argumentacją nawiązania i uwagi do wskazanego wyroku, znajdujące się w uzasadnieniu skargi: „Główną osią analizy pierwszego zarzutu będą błędy w rozumowaniu Trybunału Konstytucyjnego w sprawie sygn. akt K 3/13, które oczywiście wynikały z pominięcia we wzorcu kontroli akt. 31 Konstytucji RP” (skarga, s. 6), „Nie można zgodzić się z TK, że brak art. 97 kw oznaczałby konieczność zamieszczenia w k.w. ponad stu dodatkowych przepisów, w których zostałyby stypizowane wykroczenia” (skarga, s. 7), „Argumentacja TK zawarta w pkt. 6.3. nr 234-240 Uzasadnienia Wyroku TK sygn. akt K 3/13 jest nieprzekonująca. Wybrano bowiem nieaktualną literaturę w tym z poprzedniego ustroju, poprzedniego kodeksu karnego. Fragmentarycznie cytowano to co pasuje «pod tezę»” (skarga, s. 8), „Argumentacja TK zawarta w pkt. 6.3. nr 241 Uzasadnienia Wyroku TK sygn. akt

K 3/13 z dnia 30 września 2015 r. jest wadliwa wobec testu proporcjonalności i zakresu zarzutu I skargi” (skarga, s. 9).

Po drugie, szereg fragmentów uzasadnienia wskazuje na to, że skarżący traktuje skargę konstytucyjną jako kolejny środek odwoławczy w swojej sprawie, a Trybunał Konstytucyjny, jako instancję odwoławczą od prawomocnego wyroku sądu okręgowego. Świadczyć mogą o tym chociażby następujące fragmenty wywodów skarżącego, w których kwestionowane są przez niego ustalenia poczynione w prowadzonej przeciwko niemu sprawie o wykroczenie: „Przecież ta sprawa [sprawa skarżącego – przyp. własny] jest dowodem, że 97 kw obejmuje też zachowanie niezwiązane z bezpieczeństwem i porządkiem komunikacji, a sankcjonuje nie wykonywanie poleceń policjanta czy też wysiadanie z pojazdu bez jego zgody. Nie ma to zw. z komunikacją a z kontrolą ruchu, która może być formą zemsty, represji lub może prowadzić do pozbawienia prawa do obrony - organ kontrolujący uniemożliwi zebranie dowodów korzystnych dla strony. Podobnie może uniemożliwiać kontrole policji przez dziennikarzy” (skarga, s. 12); „Przecież opis tego czynu [czynu o którego popełnienie został obwiniony skarżący – przyp. własny] zawarty we wniosku o ukaranie, potem modyfikowany w wyroku sądu I instancji, następnie znowu modyfikowany w wyroku sądu II Instancji oznacza, że na końcu trudno ustalić zespół znamion jakie miał wypełnić obwiniony i wskazać kwalifikację prawną w pełni oddającą zachowanie uznane za zabronione. [...] Norma blankietowa w takim stopniu powoduje niezrozumiały opis czynu we wniosku o ukaranie, i w wyrokach sądów powszechnych, jak w niniejszej sprawie, gdzie trudno zrozumieć za co właściwie skazano obwinionego po reformatoryjnym wyroku SO, więc obwiniony nie wie za co został skazany” (skarga, s. 12) czy „Wskazaniem, że norma art. 97 jest niekonstytucyjna są przykłady dopuszczenia do sytuacji stawiania zarzutów absurdalnych w oparciu o normę blankietową przez policję, co umożliwia stosowanie represji wobec «niewygodnych osób». W tej sprawie ma być to opuszczenie pojazdu przez obwinionego bez zgody policjanta, ale także inny przykład. Obwiniony przechodził nie przez przejście dla pieszych. Problem w tym, że w miejscu przechodzenia pasy były ponad 100 m (po tej stronie drogi) ale po drugiej stronie już mniej niż sto metrów (pasy były pomalowane pod kątem). Oczywiście, że to działanie obwinionego poza pojazdem pozwoliło mu zebrać dowody, że nie popełnił wykroczeń związanych z żarówkami. Taka sankcja karna uniemożliwiłaby mu również realizację materiału prasowego o błędnym pomiarze prędkości iskrą

w tamtym momencie – potwierdził to Sąd Okręgowy. Ale sama ta sprawa dostarcza wiedzy o aktywności policji w «wynajdywaniu» wykroczeń. Jedna nie działająca żarówka z trzech przy tablicy rejestracyjnej, nieprawidłowe wybarwienie kierunkowskazu stwierdzone na «oko» przez policjanta” (skarga, s. 12-13). Zwrócić należy uwagę, że skarga konstytucyjna nie jest narzędziem mającym na celu przeprowadzenie analizy prawidłowości wydawanych przez sądy w sprawach indywidualnych orzeczeń, ale nakierowana jest na dokonanie oceny zgodności wskazanego przez inicjatora postępowania przepisu lub aktu normatywnego z przedstawionymi przez niego wzorcami konstytucyjnymi. Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału, niedopuszczalne są zarzuty w zakresie prawidłowości ustalonego przez sąd stanu faktycznego, przyjętą wykładni przepisu czy też co do zasadności oceny sformułowanej przez sąd w ostatecznym orzeczeniu (zob. np. postanowienie TK z 27 kwietnia 2016 r., sygn. Ts 62/16; postanowienie TK z 13 czerwca 2005 r., sygn. SK 24/03; wyrok TK z 14 lipca 2004 r., sygn. SK 8/03).

Po trzecie, skarżący wielokrotnie powołuje się na domniemaną przez niego, lecz w żaden sposób niepotwierdzoną praktykę stosowania prawa: „Jest bowiem, tak że norma blankietowa stosowana przez mało wyspecjalizowane prawniczo organy, w tym policję w oczywisty sposób nie będzie wykładana w zgodzie z zasadami wykładni prawa a zwłaszcza Konstytucją” (skarga, s. 7); „[...] mitem akademickim jest twierdzenie, że organy stosują swoje kompetencje w sposób zawężający i samoograniczający. Jest wręcz odwrotnie. Policja wie w tym prym i każde uprawnienie, każdą normę wyklada w sposób maksymalnie rozszerzający i zmierzający do polepszenia statystyk” (skarga, s. 8).

Jak podkreśla w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny, jego zadaniem jest eliminacja z obrotu prawnego przepisów niezgodnych z ustawą zasadniczą, a nie ocena prawidłowości stosowania tych przepisów przez organy władzy publicznej: „Przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego nie są akty stosowania prawa, a więc orzeczenia lub ostateczne decyzje zapadłe w indywidualnych sprawach skarżących, lecz akty normatywne, na podstawie których rozstrzygnięcia te zostały wydane. Trybunał Konstytucyjny jest co do zasady powołany do orzekania w sprawach zgodności z Konstytucją aktów normatywnych, w celu wyeliminowania z systemu prawnego niekonstytucyjnych przepisów prawa. Trybunał Konstytucyjny jest «sądem prawa», a nie «sądem faktów», [...] Do kognicji Trybunału Konstytucyjnego nie należy więc rozpatrywanie zarzutów dotyczących wykładni

dokonanej przez sąd ani zarzutów błędnej subsumcji stanu faktycznego dokonanej w wyroku czy też wadliwości kierunku argumentacji wykorzystanej w ostatecznym orzeczeniu. [...] Dlatego niedopuszczalna jest skarga konstytucyjna na stosowanie prawa” (zob. postanowienie TK z 16 października 2018 r., sygn. SK 2/18). Argumenty – zresztą bardzo uogólnione i nieoparte żadnymi dowodami – o nadużywania przez Policję art. 97 k.w. i karaniu na jego podstawie uczestników ruchu drogowego za czyny niebędące wykroczeniami, jedynie w celu poprawy statystyk, nie mogą więc stanowić uzasadnienia twierdzenia o niekonstytucyjności tego przepisu.

Po czwarte, argumentacja mająca stanowić uzasadnienie tez zawartych przez skarżącego w *petitum* skargi, w przeważającej mierze sprowadza się do ponownego cytowania przepisu i nakreślenia uogólnionych, a niekiedy wręcz oderwanych od tematu uwag. Wskazać tu można np. na mocno akcentowany przez skarżącego zarzut naruszenia przez ustawodawcę nakazu proporcjonalności, wyrażonego w art. 31 ust. 1-3 Konstytucji. Skarżący w uzasadnieniu skargi wielokrotnie podkreśla wagę dla niniejszej sprawy testu proporcjonalności, jednakże, poza przytoczeniem jego ogólnych przesłanek, nie przedstawia żadnych argumentów wskazujących na to, żeby art. 31 ust. 1-3 Konstytucji został przez ustawodawcę naruszony, ograniczając się jedynie do twierdzeń o oczywistości tych naruszeń: „[...] niezasadne i nieproporcjonalne są przykłady podawane przez TK w pkt. 6.3 nr 243-245 sprawy sygn. akt K 3/13 z dnia 30 września 2015 r., bowiem dotyczą pewnej grupy przestępstw. Standardy wynikające z art. 31 ust 1, 2, 3 Konstytucji RP są oczywiste. Wynikająca z nich zasada proporcjonalności i zasada ochrony sfery wolności jednostki (jako podstawa związkowa i samodzielna) także w tym przypadku [w przypadku art. 97 k.w. – przyp. własny] jest naruszona” (skarga, s. 11). Drugim przykładem może być podniesiony przez skarżącego, przy okazji formułowania pkt II *petitum* skargi, zarzut naruszenia, określonego w art. 54 ust. 1 i 2 Konstytucji, prawa do swobody wypowiedzi i zakazu cenzury. Analiza skargi wskazuje bowiem, że próba argumentacji zawartej w jej uzasadnieniu stanowi jedynie powtórzenie twierdzenia zawartego w *petitum*. Skarżący nie dokonuje żadnego rozwinięcia zarzutu czy przedstawienia dowodów bądź twierdzeń na jego poparcie, ograniczając się jedynie do przytoczenia, niezwiązanych z przedmiotem niniejszego postępowania przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych: „W Europejskiej Konwencji Praw Człowieka wskazano, w art. 10 ust. 1 że wolność słowa «obejmuje wolność posiadania poglądów oraz

otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe». Z kolei Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych w art. 19 ust. 1 określa, że «każdy człowiek ma prawo do posiadania bez przeszkód własnych poglądów», zaś art. 19 ust. 2 mówi, że «każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyrażania opinii; prawo to obejmuje swobodę poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów, bez względu na granice państwowe, ustnie, pismem lub drukiem, w postaci dzieła sztuki bądź w jakikolwiek inny sposób według własnego wyboru» (skarga, s. 14-15) oraz ogólnikowego stwierdzenia, iż „[w]iadomym jest, że dziennikarze są szczególnie chronieni z uwagą na funkcję, którą pełnią w społeczeństwie demokratycznym. Ochrona ta jest ściślejsza jeśli represje pochodzą od osób reprezentujących władzę publiczną, a które są bohaterami materiałów prasowych. Tak jest w tym przypadku” (skarga, s. 15).

9. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że: „[...] uzasadnienie zarzutów powinno opierać się na przedstawieniu we wniosku takiej argumentacji, która uprawdopodobni ewentualną niekonstytucyjność kwestionowanych przepisów. W szczególności argumentacja taka nie może opierać się jedynie na odczuciach czy wyobrażeniach wnioskodawcy, ale powinna być poparta merytorycznym uzasadnieniem, mogącym uwzględniać m.in. wcześniejsze orzecznictwo TK, praktykę stosowania prawa czy dorobek doktryny” (zob. postanowienie TK z 6 listopada 2007 r., sygn. akt Tw 41/05; por. także postanowienia TK z: 12 sierpnia 2005 r., sygn. akt Tw 23/05, 29 sierpnia 2006 r., sygn. akt Tw 14/06; 5 czerwca 2013 r., sygn. akt SK 25/12; 13 stycznia 2015 r., sygn. akt SK 17/13; 5 lipca 2017 r., sygn. akt SK 8/16; 5 czerwca 2019 r., sygn. akt SK 29/18).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano również, że prawidłowe wykonanie obowiązku uzasadnienia zarzutu (art. 53 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK) polegać powinno nie tylko na wskazaniu (numerycznym) postanowień Konstytucji, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, ale również precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności, wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez ustawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z tego obowiązku nie może zwolnić

skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny (zob. m.in. postanowienie TK z 14 stycznia 2009 r., sygn. akt Ts 21/07). Poprzestanie przez skarżącego na lakonicznym lub zdawkowym uzasadnieniu zarzutu bądź też całkowite nieuzasadnienie sformułowanych zarzutów stanowi niewykonanie dyspozycji ustawowej i skutkuje umorzeniem postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Niedopuszczalne jest bowiem samodzielne precyzowanie przez Trybunał, a tym bardziej uzasadnianie, jedynie ogólnikowo sformułowanych zarzutów niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów (por. np. postanowienie TK z 4 lutego 2009 r., sygn. akt Ts 256/08 oraz wyroki TK z: 28 czerwca 2018 r., sygn. akt SK 4/17 i 23 kwietnia 2020 r., sygn. akt SK 66/19).

W świetle przedstawionych wcześniej poglądów Trybunału dotyczących prawidłowego uzasadniania zarzutów niekonstytucyjności w skargach konstytucyjnych poważne wątpliwości budzi zatem spełnienie przez skarżącego wymagań, które wynikają z art. 53 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK.

Mając na uwadze powyższe, należy uznać, że postępowanie w zakresie oceny zgodności art. 97 k.w. z art. 42 ust. 2 i 3 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust 1-3 w zw. z art. 54 ust 1 i 2 Konstytucji powinno zostać **umorzone** ze względu na **niedopuszczalność wydania wyroku** (art. 59 ust. 1 pkt 2 uTK).

MARSZAŁEK SEJMU

|||

Elżbieta Witek